

Wątpliwa jakość staży i praktyk

24 sierpnia 2016

Najwyższa Izba Kontroli zwraca uwagę na problem wysokiego bezrobocia osób z wyższym wykształceniem. Staże i praktyki zawodowe, które mają podnosić kwalifikacje i ułatwiać start na rynku pracy, są zwykle marnej jakości.

NIK skontrolowała urzędy, które przyjmowały praktykantów – okazało się, że uchybienia zaczynają się już w momencie rozpoczęcia rekrutacji a jej reguły zwykle nie są transparentne. Ponadto zajęcia, które wykonują wybrańcy zakwalifikowani na praktyki i staże często niewiele mają wspólnego z realną codzienną pracą urzędu.

„Stażyści po wstępnym okresie adaptacyjnym z reguły byli wdrażani w prace zbliżone do zadań pracowników urzędów, natomiast praktykanci byli oddelegowywani do czynności najprostszych, często czysto mechanicznych, jak kserowanie (dotyczy to jednej trzeciej praktykantów).

Kontrolerzy NIK stwierdzili też inne uchybienia: w dziewięciu (ponad 50 proc.) urzędach dotyczyły one szkoleń BHP, np. prowadziły je osoby nieuprawnione; w dwóch urzędach dane osobowe przetwarzali praktykanci i stażyści, którzy nie posiadali stosownych upoważnień, co naruszało przepisy ustawy o ochronie danych osobowych” – czytamy w raporcie NIK.

To nie wszystko: zaledwie ponad połowa tych, którzy staże szczęśliwie zakończyła, znalazła zatrudnienie w ciągu 3 miesięcy. Opinie końcowe o pracy stażystów wydawano w jednym formacie, nie siląc się na szczegółowe oceny. Prócz tego stażystów w ogóle było w większości urzędów mniej niż mogłoby – około 75 procent przewidzianej ich ilości w ciągu roku.

„NIK dostrzegła też, że dodatki finansowe nie są przewidziane

dla opiekunów uczniów niepublicznych szkół zawodowych oraz studentów i sformułowała w tej sprawie wnioski systemowe do Prezesa Rady Ministrów” – czytamy we wnioskach końcowych. Staże do poprawki!

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu